Wesoła Lwowska Fala jako zjawisko kulturowe

Rozważania nad zjawiskiem WLF jako zjawiska kulturowego nie są łatwe. Ponieważ należy zastanowić się, jaki przyjąć klucz metodologiczny. Literacki, muzyczny, artystyczny czy może nawet polityczny. Pozostaje także konieczność spojrzenia społecznego i ukazanie przez ten pryzmat fenomenu odbioru audycji wśród słuchaczy. Tu niezbędny będzie, choćby niedoskonały siłą rzeczy, portret społeczno-psychologiczny słuchaczy Radia Lwów, od chwili jego zarania aż do pierwszych dni września 1939.

Polskie Radio Lwów, przy ulicy Batorego 6, rozpoczęło swoją misję nadawczą z początkiem roku 1930. Dyrektorem został inż. Witold Scazighino potem Juliusz Petry (najpierw był dyrektorem programowym), którego skierowano do Lwowa. Niedługo potem, bo już 26 października 1932 roku na antenie pojawił się program Wesoła Lwowska Niedziela. Była to wielogodzinna (od g.16 do 24 !) audycja słowno-muzyczna składająca się ze słuchowisk, skeczów, dialogów i monologów, piosenek i innych drobnych form radiowych. Tak od strony gatunkowej opisuje ten program Witold Szolginia najpoważniejszy hagiograf i znawca tej audycji. Potem podsumowując pierwszy, ośmiomiesięczny okres antenowy programu, uznano że należy go skrócić . Blok programowy, jakim była audycja, choć w miarę jednorodny, okazał się zbyt długi. Także zapewne mając na względzie jego poziom zmniejszono czas antenowy, zwiększając częstotliwość pojawiania się audycji w skali miesiąca do czterech razy. Jednak audycje stały się krótsze, tylko 30 minutowe. Zabieg ten był korzystny i racjonalny z perspektywy tworzonej polityki programowej rozgłośni. Tak w dn. 16 lipca 1933 powstała legendarna później, cotygodniowa audycja Wesoła Lwowska Fala. Najpierw nadawano ją lokalnie a potem na antenie ogólnopolskiej. Programu słuchało regularnie 5 do 6 milionów słuchaczy zatem ponad jedna piąta społeczeństwa. Tak wynikało z badań Biura Studiów Polskiego Radia. Radio było zasypywane tysiącami listów od słuchaczy, którzy często udzielali dobrych rad i starali się w ten sposób rozwiązywać problemy bohaterów audycji. Dziś nazwalibyśmy ten typ korespondencji jakżesz pożądaną przez nadawcę „interaktywnością”. Taki model kontaktu zapewne inspirował i dawał wyczucie autorom w sprawach społecznych czy językowych. Autorem i reżyserem WLF był Wiktor Budzyński. Był z wykształcenia prawnikiem, który już w czasach studenckich założył teatrzyk satyryczny „Nasze Oczko”, zapewne sugerując tym samym inspirację znanymi teatrzykami warszawskimi. Wkrótce wokół Budzyńskiego (zwanego Tolkiem) zgromadziła się spora grupka uzdolnionej młodzieży, która podobnie jak on zawiesiła dyplomy Uniwersytetu Jana Kazimierza na ścianie, poświęcając się działalności artystycznej i radiowej. To doświadczenie miało kapitalne znaczenie, kiedy dyr. Petry powierzył Budzyńskiemu zadanie zorganizowania Redakcji Rozrywkowej Radia Lwów. Większość kolegów poznanych w „Oczku” czy „Wesołym Ulu” trafiła do radia. Obok niego pojawili się: Włada Majewska (także prawniczka), Czesław Halski, Kazimierz Wajda, Henryk Vogelfenger, Wilhelm Korabiowski, Mieczysław Monderer, Adolf Fleicher, Love Short, Tadeusz Seredyński i inni. WLF emitowała swoje audycje aż do września 1939 roku, kiedy to jak większość załogi Radia Lwów była zmuszona do wydostania się przez Rumunię do Francji, a potem do Anglii. Następnie w ramach Polskich Sił Zbrojnych jako teatrzyk działała do 1946 roku dając ponad 800 występów dla żołnierzy polskich na wielu frontach drugiej wojny światowej. Do dziś nadal funkcjonuje wiele piosenek, powiedzonek i żartów rodem z WLF. Był to bowiem oryginalny i niezapomniany kanon polskiej sztuki rozrywki radiowej okresu dwudziestolecia międzywojennego.